

# SZANSĘ SA, CHOĆ NA RAZIE WARSZAWA I PRAGA NIE WYRAŻAJĄ ZGODY

Data publikacji: 30.01.2004 0:00



*brak zdjęcia*

W czasach PRL-u stanęły temu na przeszkodzie pogarszające się stosunki Czechosłowacji z Polską, stanowiące rezultat powstania "Solidarności", a następnie wprowadzenia stanu wojennego. Po krachu komunizmu sprawa odbudowy kładki też jakoś nie może ruszyć z martwego punktu.

Tymczasem ruch pieszych jest na obu Cieszyńskich mostach znaczny, a nierzadko dochodzi do spiętrzenia odpraw, co skutkuje kolejkami. Poza tym nie można pójść do Czeskiego Cieszyna i wrócić do Cieszyna tym samym mostem. Udających się do Republiki Czeskiej odprawia tylko Most Przyjaźni, a przechodzących do Polski Most Wolności. Jest to uciążliwe nie tylko dla "mrówek", ale również dla mieszkańców nie trudniących się handlem. Samorzady Cieszyna i Czeskiego Cieszyna od dłuższego już czasu występują do kompetentnych władz zabiegając o zgodę na odbudowę mostu. Tradycyjnie już sprawa jest dyskutowana podczas wspólnych sesji rad miejskich obu miast. Na gadaniu się jednak zawsze kończy. Poruszono także tę kwestię na sesji ubiegłorocznej. Postanowiono ponowić wnioski. Gdyby i tym razem nie zyskały akceptacji Warszawy i Pragi, rady miejskie obu miast będą wnioskować wprowadzenie dwustronnego ruchu pieszych na Moście Przyjaźni. Byłoby to rozwiązanie prostsze i tańsze, choć gorsze.